

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 grudnia 2017 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie, I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSO Jacek Bajak
Protokolant:	stażysta Justyna Chojecka

po rozpoznaniu w dniu 6 grudnia 2017 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa J. G.

przeciwko (...) S.A. w W.

o zapłatę

1. oddała powództwo;
2. zasądza od J. G. na rzecz (...) S.A. w W. kwotę 5 400 zł (pięć tysięcy czterysta złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania.

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 11 kwietnia 2017 roku powódka J. G. domagała się zasądzenia od pozwanego (...) S.A. w W. na jej rzecz kwoty 82 775,66 zł z odsetkami ustawowymi od dnia doręczenia pozwu do dnia zapłaty oraz zasądzenie na rzecz powódki od pozwanego zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu powódka podniosła, że niniejszym pozwem powódka dochodzi zapłaty pozwanego zwrotu nienależnego świadczenia (art. 405 w zw. z art. 410 § 1 i 2 k.c.). tj. kwoty w łącznej wysokości 82755,66 zł wraz z ustawowymi odsetkami wskazanymi w petitum pozwu, stanowiącej równowartość bezpodstawnie pobranych od powódki kwot przez bank w oparciu o zawarte w umowie kredytu niedozwolone postanowienia umowne. Powódka wskazała, iż zawarta między stronami umowa kredytu z dnia 12 listopada 2007 roku o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF, zawiera niedozwolone postanowienia umowne odnoszące się do zobowiązania powódki do dokonywania na rzecz banku płatności tytułem opłaty ubezpieczenia niskiego wkładu własnego („UNWW”) oraz waloryzacji wysokości kredytu zaciągniętego przez powódkę oraz wysokości rat spłaty w relacji do waluty obcej - franka szwajcarskiego dalej jako („klauzule waloryzacyjne”). W ocenie powódki klauzule waloryzacyjne zastrzeżone w umowie kredytu miały charakter niedozwolony (art. 385<sup>(1)</sup> § 1 k.c.), a przez to nie wiązały jej i nie mogły stanowić tytułu prawnego świadczeń na rzecz banku i w konsekwencji spełnione świadczenia w zakresie, w jakim wysokość świadczeń wynikała z niedozwolonych zastrzeżeń umownych, powinny zostać zwrócone jako świadczenie spełnione bez podstawy prawnej. W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych (odpowiedź na pozew – k. 160-227).

W uzasadnieniu odpowiedzi na pozew pozwany podniósł zarzut nieudowodnienia przez powódkę roszczenia dochodzonego w niniejszym postępowaniu. Wskazał, że w istocie strona powodowa poprzestaje na ogólnikowych wywodach prawnych, popartych jedynie przywołanym orzecznictwem, w tym orzecznictwem SOKiK, z którego strona powodowa wywodzi tezę o rzekomej abuzywności zakwestionowanych postanowień umowy kredytu, nie zastępujących jednak dowodu wystąpienia podstaw do ich stwierdzenia na gruncie okoliczności faktycznych niniejszej sprawy, jak i nie dających podstaw do wywodzenia ocen stanowiących podstawę roszczenia, jak i nie przesądzających o zasadności roszczenia sformułowanego w sposób określony przez stronę powodową. Pozwany wskazał, iż bezskuteczność danego postanowienia umownego może nastąpić dopiero po analizie tegoż postanowienia w procedurze kontroli incydentalnej dokonanej przez sąd na tle konkretnego i ściśle określonego stanu faktycznego. Nadto pozwany zaprzeczył, aby klauzule przywołane przez powódkę jako abuzywne miały charakter klauzul niedozwolonych. Brak im bowiem przymiotu rażąco naruszających interes powódki jako konsumenta. Pozwany zaznaczył przy tym, że kontrola legalności stosowania klauzul zakwestionowanych przez powódkę wymaga uwzględnienia postanowień całej umowy, rozkładu praw i obowiązków stron, ryzyka, jakie ponoszą i uzyskanych z tytułu poszczególnych klauzul korzyści. Odnosząc się do wyliczenia należności żądanej przez powódkę pozwany podnosi, iż przy dokonaniu wyliczenia powódka pomija istotne i niekwestionowane elementy umowy, wiążące powódkę nawet przy zakwestionowaniu innych klauzul i zmierza w istocie do wykazania, wbrew wcześniejszym ustaleniom stron, że udzielony jej kredyt jest w istocie kredytem udzielonym w złotych polskich bez mechanizmu waloryzacji, podczas gdy nigdy począwszy od dnia zawarcia umowy strony nie przyjęły w umowie takiej konstrukcji jak w chwili obecnej wywodzi to powódka, od samego bowiem początku kredyt udzielony stronie powodowej był kredytem waloryzowanym do kursu waluty obcej tj. CHF. Tym samym wyliczenia powódki przedstawione przy pozwie opierają się na błędnym założeniu, że wobec pozbawienia umowy cech kredytu waloryzowanego do waluty obcej jest on oprocentowany w wysokości jaką pozwany stosował wyłącznie do kredytów indeksowanych/waloryzowanych do waluty obcej, podczas gdy kredyt złotowy w analogicznym okresie, do tego w jakim został on udzielony powódce, oprocentowany był wyżej, co pozwany wykazał w odpowiedzi na pozew, a podstawą ustalania wysokości oprocentowania dla takich kredytów była stawka bazowa WIBOR 3M, a nie stawka LIBOR 3M, stosowana w kredytach waloryzowanych kursem waluty obcej. Jednocześnie odnosząc się do zarzutu o niewiążącym charakterze postanowień dotyczących ubezpieczenia niskiego wkładu własnego pozwany zaprzeczył, aby powódka na etapie zawarcia czy wykonywania umowy nie została poinformowana o warunkach ubezpieczenia (ubezpieczycielu, sumie ubezpieczenia, wypadku ubezpieczeniowym, sposobie obliczenia składki ubezpieczeniowej itd.), a przeczy temu wyraźnie oświadczenie złożone przez powódkę we wniosku kredytowym. W odniesieniu do klauzuli waloryzacyjnych pozwany zaznaczył, iż prawo polskie dopuszcza w ramach zasady swobody umów takie skonstruowanie umowy kredytu, w której kwota kredytu została wyrażona w walucie obcej, a PLN stanowi wyłącznie walutę wykonania zobowiązania wynikającego z wiążącej strony umowy. Odnosząc się natomiast do obliczania kursu waluty obcej pozwany wskazał, iż obliczany przez bank kurs odpowiadał wartościom rynkowym, a sposób dokonywanych obliczeń nie stanowił rażącego naruszenia interesów powódki (uzasadnienie odpowiedzi na pozew – k. 166-227).

Stanowisko stron nie uległo zmianie do czasu zamknięcia rozprawy (protokół – k. 441).

### ***Sąd ustalił następujący stan faktyczny:***

W dniu 12 listopada 2007 r. powódka zawarła z pozwanym umowę nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF. Kwota kredytu wynosiła 364 100 zł z przeznaczeniem na zakup na rynku pierwotnym lokalu mieszkalnego nr (...) położonego w O. przy ul. (...) oraz na pokrycie opłat okołokredytowych. Kwota kredytu wynosiła 364 100 zł, a spłata miała nastąpić w 360 miesięcznych równych ratach kapitałowo-odsetkowych. Jako walutę waloryzacji oznaczono CHF. Kwota kredytu wyrażona w walucie waloryzacji na koniec dnia 2007.11.08 według kursu kupna waluty z tabeli kursowej (...) Banku SA wynosiła 169 561,77 CHF.

W § 1 ust. 3a umowy zaznaczono jednocześnie, że kwota niniejsza ma charakter informacyjny i nie stanowi zobowiązania banku. Wartość kredytu wyrażona w walucie obcej w dniu uruchomienia kredytu, może być różna od podanej w niniejszym punkcie (umowa kredytu – k. 31-39).

W § 3 umowy kredytu ujęte zostały postanowienia, dotyczące prawnych zabezpieczeń kredytu, którymi były hipoteka kaucyjna na nieruchomości oraz ubezpieczenie niskiego wkładu własnego (§ 3 ust. 3 umowy) odpowiadające warunkom wynikającym z decyzji kredytowej. W treści postanowienia, dotyczącego ubezpieczenia niskiego wkładu własnego zawarta była informacja o wysokości kosztu zabezpieczenia w postaci ubezpieczenia niskiego wkładu za 36-miesięczny okres ubezpieczenia oraz sposobie jego obliczenia. Kwota niewniesionego przez powódkę a wymaganego przez bank wkładu własnego(...) zł, przy wartości nieruchomości wynoszącej (...) zł. W § 3 ust. 3 umowy kredytu zawarto również informację na temat sposobu obliczenia obciążającego powódkę kosztu z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu, wskazując, że jest to 3,50 % różnicy pomiędzy wymaganym wkładem własnym, a wkładem wniesionym faktycznie przez kredytobiorcę. W § 3 ust. 3 została również wskazana wysokość pierwszego kosztu zabezpieczenia, który w dniu zawierania umowy wynosił 3475,50 zł (umowa kredytu – k. 31-39).

W § 7 umowy oznaczono, że pozwany udziela powódce na jej wniosek kredytu hipotecznego przeznaczonego na cel określony w § 1 ust. 1 zwanego dalej kredytem, w kwocie określonej w § 1 ust 2. waloryzowanego kursem kupna waluty CHF wg tabeli kursowej (...) Banku S.A. Kwota kredytu wyrażona w CHF jest określona na podstawie kursu kupna waluty CHF z tabeli kursowej (...) Banku S.A. z dnia i godziny uruchomieniu kredytu/transzy kredytu (umowa kredytu – k. 31-39).

Zgodnie z § 10 umowy kredyt oprocentowany jest według zmiennej stopy procentowej. Wysokość zmiennej stopy procentowej w dniu wydania decyzji kredytowej ustalona została jako stawka bazowa LIBOR 3M z dnia 2007-10-30 powiększona o stałą

w całym okresie kredytowania marżę (...) S.A. w wysokości 1,00 %. Bank co miesiąc miał dokonywać porównania aktualnie obowiązującej stawki bazowej ze stawką bazową ogłaszaną przedostatniego dnia roboczego (z wyłączeniem sobót) poprzedniego miesiąca i dokonywał zmiany wysokości, oprocentowania kredytu w przypadku, gdy stawka bazowa zmieni się o co najmniej 0,10 punktu procentowego w porównaniu do obowiązującej stawki bazowej. Zmiany wysokości oprocentowania kredytu bank dokonywał najpóźniej piątego dnia roboczego miesiąca, następującego po miesiącu, w którym dokonana została zmiana stawki bazowej,

o której mowa w ust 3. Informacja na temat obowiązującego oprocentowania podawana była do wiadomości na stronach internetowych banku (umowa kredytu – k. 31-39).

Stosownie do brzmienia § 11 umowy powódka zobowiązała się do spłaty kapitału wraz z odsetkami miesięcznie w ratach kapitałowo-odsetkowych określonych w § 1 ust. 5,

w terminach i kwotach zawartych w harmonogramie spłat. Harmonogram stanowił załącznik nr 1 i integralną część umowy i był doręczany kredytobiorcy listem poleconym w terminie

14 dni od daty uruchomienia kredytu. Harmonogram spłat został sporządzony w CHF. Raty kapitałowo-odsetkowe płatne były w dniu określonym w § 1 ust. 6), z tym, że pierwsza rata kapitałowo-odsetkowa płatna jest co najmniej po 28 dniach od daty uruchomienia Kredytu, nie później jednak niż po 61 dniach od daty uruchomienia kredytu (umowa kredytu – k. 31-39).

Zgodnie z § 11 ust. 5 umowy kredytu raty kapitałowo-odsetkowe oraz raty odsetkowe spłacane miały być w złotych po uprzednim ich przeliczeniu wg kursu sprzedaży CHF z tabeli kursowej (...) Banku S.A. obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50 (umowa kredytu – k. 31-39).

Powódka ma wyższe wykształcenie ekonomiczne. W chwili składania wniosku kredytowego wykonywała zawód analityka finansowego w spółce z o.o. zajmującej się obsługą funduszy inwestycyjnych. W chwili składania wniosku o udzielenie kredytu powódka dysponowała środkami na wkład własny, jednakże po konsultacji z pośrednikiem kredytowym uznała, iż korzystniejsze dla niej będzie wnioskowanie o kredyt

z ubezpieczeniem niskiego wkładu własnego i bez angażowania środków własnych. Powódka konsultowała swoje wątpliwości dotyczące mechanizmu obliczania wysokości raty kredytu, mechanizmu waloryzacji. W chwili podpisywania umowy powódka miała świadomość istnienia ryzyka kursowego. Powódka przyjęła zapewnienie, że mogą nastąpić wahania kursu, nie podjęła się jednak sprawdzenia historycznych kursów CHF. Od chwili podpisania umowy powódka nie sprawdzała tabeli kursowych innych banków (wniosek kredytowy – k. 236-243, przesłuchanie powódki – k. 439v-441).

W dniu 12 listopada 2007 roku powódka otrzymała decyzję kredytową nr (...), na mocy której możliwe było udzielenie powódce kredytu – w kwocie głównej 331 000 zł i kwocie uwzględniającej opłaty okołokredytowe: 364 100 zł – waloryzowanego kursem CHF/PLN z dnia i godziny wypłaty kredytu. W przypadku powódki bank mógł sfinansować co do zasady 80% wartości nieruchomości bez ustanowienia dodatkowego zabezpieczenia. Wymagany wkład własny na powódki wynosił (...) zł (decyzja kredytowa – k. 251-256, wydruk z systemu (...) k. 248-250v).

Cena brutto lokalu mieszkalnego nr (...) położonego w O. przy ul. (...), nabytego przez powódkę wynosiła (...) zł (§ 3 umowy przedwstępnej nabycia lokalu, umowa – k. 230-234).

Sąd ustalił stan faktyczny na podstawie zeznań powódki przesłuchanej w charakterze strony, zgromadzonych w aktach sprawy dokumentów za wyjątkiem zanonimizowanej opinii biegłego sądowego sporządzonej dla SR dla W., opinii prawnej prof. K., O., listy związku banków polskich do rzecznika finansowego oraz zawartości płyty CD.

Sąd w całości dał wiarę dopuszczonym dokumentom, bowiem żadna ze stron nie kwestionowała ich autentyczności, a Sąd nie miał podstaw do kwestionowania ich wiarygodności, bądź zawartej w nich treści z urzędu. Nadmienić należy, iż strony kwestionowały wyłącznie skutki prawne wynikające z przedłożonych do akt sprawy dokumentów.

Zeznaniom powódki Sąd nie dał wiary w zakresie, w jakim powódka utrzymywała, że nie była informowana o treści warunków umowy kredytu, w szczególności co do warunków ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, warunków przewalutowania, sposobu obliczenia kwoty udostępnionej w ramach kredytu, warunków spłaty kredytu i obliczania rat kredytu. Zarówno doświadczenie zawodowe powódki, jej wykształcenie oraz przyznana przez powódkę okoliczność kalkulacji co do opłacalności kredytu walutowego i złotowego świadczą o ponadprzeciętnej świadomości powódki co do warunków zawieranej umowy. Niewiarygodnym jest także, iż powódka podjęła decyzję o związaniu się długoterminowym zobowiązaniem na podstawie jednej rozmowy z pracownikiem banku przeprowadzonej w nerwowej atmosferze, bez możliwości szczegółowego zapoznania się z treścią umowy i warunkami udzielonego kredytu. Zasady doświadczenia życiowego i logicznego myślenia podpowiadają, iż podjęcie decyzji o zaciągnięciu kredytu w okolicznościach opisanych w depozycjach powódki byłoby co najmniej rażącym zaniedbaniem ze strony potencjalnego kredytobiorcy.

Sąd oddalił wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego rewidenta. Powódka domagała się, aby w przypadku kwestionowania przez pozwanego sposobu wyliczenia kwot uznanych przez nich jako świadczenia nienależne, kwota stanowiąca podstawę faktyczną roszczenia została wyliczona przez biegłego rewidenta. Wniosek powyższy nie zasługiwał na uwzględnienie, bowiem rolą biegłego nie jest dokonywanie samodzielnych ustaleń faktycznych istotnych dla zastosowania określonej normy prawnej. To strony winny wykazywać fakty, z których wywodzą skutki prawne. Zadaniem biegłego jest jedynie naświetlenie wyjaśnianych okoliczności z punktu widzenia wiadomości specjalnych przy uwzględnieniu zebranego w toku procesu i udostępnionego mu materiału sprawy. Zlecenie biegłemu przez Sąd opracowania opinii w zakresie wnioskowanym przez powodów wykraczałoby poza dyspozycję art. 278 k.p.c. i przerzucałoby w istocie na biegłego obowiązek strony wynikający z treści art. 187 § 1 pkt 2 k.p.c. obligujący stronę powodową do określenia podstawy faktycznej dochodzonego roszczenia. (por. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 27 sierpnia 2010 r., I ACa 286/10, LEX nr 1120109, Wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 13 września 2012 r., III AUa 519/11, LEX nr 1220780, Wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 30 października 2012 r., I ACa 647/12, LEX nr 1236382).

Sąd oddalił również dowód z oględzin zawartości płyty CD dołączonej przez pozwanego do odpowiedzi na pozew, bowiem złożone do akt sprawy dokumenty przywołane jako dowody na okoliczność faktów istotnych dla rozpoznania

niniejszej sprawy pozwalały na ustalenie okoliczności faktycznych w sposób wystarczający do wydania merytorycznego rozstrzygnięcia.

### **Sąd zważył, co następuje:**

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie. Powódka domagała się zwrotu nienależnego świadczenia stanowiącego równowartość bezpodstawnie pobranych od niej kwot w oparciu o zawarte w umowie kredytu niedozwolone postanowienia umowne.

Zasadą jest, że każde przejście wartości majątkowej z jednej osoby na drugą musi być prawnie uzasadnione. W związku z tym stosownie do art. 405 k.c., kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby nie było to możliwe, do zwrotu jej wartości.

Przepis ten – w myśl art. 410 § 1 k.c. – stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego. Świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia (§ 2).

Powódka opierała swoje roszczenie o stwierdzenie, iż zastosowane przez bank postanowienia umów kredytowych dotyczące sposobu obliczenia wysokości raty i salda zadłużenia poprzez przeliczenie ich na PLN według kursu sprzedaży z tabeli kursowej pozwanego obowiązującego w dniu spłaty o godzinie 14:50 stanowiły klauzule abuzywne, a tym samym, zgodnie ze stanowiskiem strony powodowej, kwoty pobrane przez pozwanego z tytułu postanowień abuzywnych zostały pobrane nienależnie.

Problematykę abuzywności postanowień umownych reguluje przepis art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., zgodnie z którym postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione z indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. § 2 powołanego przepisu wskazuje, że jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie. § 3 definiuje niezgodnione indywidualnie postanowienia umowy jako te, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Zgodnie z § 4 powołanego przepisu ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie spoczywa na tym, kto się na to powołuje.

Sąd przychyliła się do poglądu, że dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy nie mają decydującego znaczenia uprzednio wydane orzeczenia przez Sąd Okręgowy w Warszawie – Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów, albowiem każdorazowo sąd obowiązany jest do dokonania całościowej oceny materiału dowodowego w celu ustalenia wiążącej strony treści stosunku prawnego. W szczególności nie można uprościć badania sprawy poprzez odwołanie się do prejudycjalnego waloru wyroków Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumenta. Kontrola dokonywana w trybie przepisów art. 479<sup>36</sup>-479<sup>45</sup> k.p.c. dotyczy nie analizy konkretnego stosunku zobowiązaniowego, lecz abstrakcyjnie rozumianej treści normatywnej wzorca umownego (niezależnie od tego nawet, czy znalazł on zastosowanie w następstwie zawarcia umowy). Kontrola abstrakcyjna zatem polega na kontroli wzorca jako takiego, w oderwaniu od konkretnej umowy, której wzorzec dotyczy (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 19 grudnia 2003 roku sygn. akt III CZP 95/03)

Co więcej, za Sądem Najwyższym należy podnieść, iż uznanie za klauzulę niedozwoloną postanowienia wzorca na gruncie kontroli abstrakcyjnej przesądza wyłącznie o konieczności wyeliminowania takich klauzul z wzorców umów, natomiast legalność ich stosowania w konkretnej umowie może być badana wyłącznie w trybie kontroli incydentalnej,

z uwzględnieniem postanowień całej umowy, rozkładu praw i obowiązków stron, ryzyka jakie ponoszą, itp. Dopiero wówczas, gdy w wyniku takiej kontroli Sąd dojdzie do przekonania, iż postanowienia umowne kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy, może przyjąć, iż postanowienia te nie wiążą konsumenta, stosownie do treści art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 października 2013 roku, sygn. akt IV CSK 142/13).

Tym samym w niniejszej sprawie konieczna jest całościowa kontrola, polegająca na badaniu wszystkich przesłanek abuzywności. Jest to sytuacja najwłaściwsza z punktu widzenia założeń procedury cywilnej, gdyż pozwala w oparciu o przeprowadzone postępowanie dowodowe w sposób wszechstronny i niezredukowany zrekonstruować wszystkie istotne dla przedmiotowego indywidualnego stosunku prawnego okoliczności. Oznacza to, że w niniejszej sprawie ocenę spełnienia przesłanek warunkujących wystąpienie bezpodstawnego wzbogacenia wskutek spełnienia świadczenia nienależnego poprzedzić musi badanie spornych postanowień pod kątem tego, czy wypełniły one znamiona przewidziane w art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. (tzw. kontrola incydentalna)

Zakres zastosowania przytoczonej regulacji art. 385<sup>1</sup> k.c. sprowadza się do umów zawieranych przez przedsiębiorców z konsumentami. Dotyczy on jedynie postanowień innych niż określające główne świadczenia stron, nieuzgodnionych z konsumentem indywidualnie. Ponadto przesłankami uznania postanowień umownych jest taka ich treść, która kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy. Należy wobec tego zbadać umowę wiążącą strony w aspekcie wszystkich powołanych przesłanek.

Bezspornie stosunek prawny wynikający z przedmiotowej umowy kredytu stawia stronę powodową w roli konsumenta, pozwanego zaś w roli przedsiębiorcy, natomiast kwestionowane klauzule nie regulują głównych świadczeń stron. Ponadto przyjąć należy, w świetle zebranego materiału dowodowego, że powódka nie miała udziału w uzgadnianiu treści spornych klauzul, lecz jedynie biernie przyjął zaproponowane przez bank zapisy.

Trzeba jednak w tym miejscu zwrócić uwagę na realia zawierania umów w sprawach takich jak niniejsza, polegające na tym, że z jednej strony bank posiada pewną paletę instrumentów finansowych do wyboru i uzgodnienia, zaś z drugiej strony konsument zgłasza pod adresem banku swoje konkretne potrzeby (najpierw w drodze ustnej, a po dopasowaniu konkretnego instrumentu do jego potrzeb – w drodze wniosku o udzielenie kredytu). W okolicznościach niniejszej sprawy powódka pragnęła zaciągnąć kredyt hipoteczny, który byłby preferencyjnie oprocentowany i jednocześnie nie wymagałby praktycznie żadnego zaangażowania środków z jej strony. W rezultacie zgłoszone potrzeby pożyczkowe wywołują ze strony banku przedstawienie oferty, która mogłaby tego rodzaju potrzebom sprostać. Ostatecznie klient nie pretenduje nawet do ingerencji w treść postanowień, albowiem otrzymuje satysfakcjonujące z punktu widzenia jego potrzeb warunki umowne. Tak więc jakkolwiek, ściśle rzecz biorąc, powódka nie wywierała wpływu na konkretne brzmienie postanowień końcowej umowy, to jednak zważyć należy, że kształt zaproponowanych warunków umownych był ściśle zdeterminowany jej potrzebami świadomie przez nią zgłaszanymi. Sąd podkreśla, że wskazana okoliczność nie obala wprawdzie przesłanki nieuzgodnienia indywidualnego postanowień z konsumentem, ale nie pozostaje bez wpływu na ocenę zaistnienia dalszych przesłanek o których mowa w przepisie art. 385<sup>1</sup> k.p.c. (rażącego naruszenia interesu konsumenta i sprzeczności dobrymi obyczajami).

Dodać należy, że zgodnie z art. 385<sup>1</sup> § 4 k.c. ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie spoczywa na tym, kto się na to powołuje. Pozwany zaś nie zaoferował dowodu, który by uwierzytelnił okoliczność, że powódka miała wpływ na treść kwestionowanych postanowień.

Tymczasem w odniesieniu do przesłanek sprzeczności postanowień z dobrymi obyczajami i rażącego naruszenia interesów konsumenta Sąd przychylił się do stanowiska strony pozwanej, że powódka nie wykazała zajścia tychże przesłanek w niniejszym postępowaniu co do żadnej ze spornych klauzul.

Ocena, czy dane postanowienie wzorca umowy, kształtując prawa i obowiązki konsumenta, „rażąco” narusza interesy konsumenta (art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c.), uzależniona jest od tego, czy wynikająca z tego postanowienia nierównowaga praw i obowiązków stron (nierównowaga kontraktowa) na niekorzyść konsumenta jest istotna, znacząca. Ustalenie, czy klauzula wzorca umowy powoduje taką nierównowagę, dokonane może być w szczególności przez porównanie sytuacji konsumenta w razie zastosowania tej klauzuli z sytuacją, w której byłby konsument, gdyby zastosowane zostały obowiązujące przepisy prawa. Znacząca nierównowaga kontraktowa na niekorzyść konsumenta pozostaje sprzeczna z dobrymi obyczajami, gdy można rozsądnie założyć, że kontrahent konsumenta, traktujący go w sposób sprawiedliwy i słuszny i uwzględniający jego prawnie uzasadnione roszczenia, nie mógłby racjonalnie się spodziewać, że konsument zaakceptowałby w ramach negocjacji klauzulę będącą źródłem tej nierównowagi.

Dla uznania klauzuli za niedozwoloną, zgodnie z przepisem art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., poza kształtowaniem praw i obowiązków konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, musi ona rażąco naruszać jego interesy. Nie jest więc wystarczające ustalenie nierównomiernego rozkładu praw i obowiązków stron umowy (sprzeczność z dobrymi obyczajami), lecz konieczne jest stwierdzenie prawnie relewantnego znaczenia tej nierównowagi (rażące naruszenie interesów konsumenta). Należy uwzględnić nie tylko interesy o wymiarze ekonomicznym, ale inne, zasługujące na ochronę dobra konsumenta, jak jego zdrowie, czas, dezorganizacja zajęć, prywatność, poczucie godności osobistej czy satysfakcja z zawarcia umowy o określonej treści (por. M. Bednarek (w:) System prawa prywatnego, t. 5, s. 768–769; E. Łętowska, Prawo umów konsumenckich, s. 341).

W świetle tak sformułowanej oceny pojęcia rażącego naruszenia interesów konsumenta podnieść należy, iż w niniejszej sprawie nie zostały spełnione przesłanki przewidziane w art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., a pozwalające uznać wskazane przez powodów fragmenty umów za niedozwolone w rozumieniu ww. przepisu. Osobnej analizy wymaga ocena możliwości zastosowania klauzul waloryzacyjnych w ogóle, a następnie sposobu obliczenia wysokości raty w oparciu o tabele kursowe publikowane przez pozwanego w dniu zapadalności raty.

W świetle najnowszego orzecznictwa Sądu Najwyższego nie budzi wątpliwości Sądu meriti możliwość takiego ukształtowania zobowiązania pieniężnego w walucie obcej, w którym wypłata i spłata kredytu lub pożyczki nastąpi w pieniądzu krajowym. Należy podnieść, iż zastrzeżenie takie dotyczy wyłącznie sposobu wykonania zobowiązania i nie wpływa ono na zmianę waluty wierzytelności (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2017 roku, sygn. akt II CSK 803/16).

Jak wynika z treści § 7 ust. 1 oraz § 1 ust. 2 umowy kredytu pozwany udostępnił powodce określoną sumę pieniędzy wyrażoną w złotych polskich, która podlegała następnie waloryzacji i przeliczeniu na ściśle określoną w chwili dokonywania wypłaty kredytu, także w myśl § 11 ust. 2 kwoty zawarte w harmonogramie spłat kredytu wyrażone zostały we frankach szwajcarskich, toteż można założyć, iż intencją stron umowy kredytu było udostępnienie pewnej kwoty wyrażonej w CHF i następnie dokonanie rozliczenia takiej samej ilości franków szwajcarskich, a mechanizm waloryzacji wynikał wyłącznie z przeliczenia wysokości raty wyrażonej w CHF na polskie złote z dnia dokonania spłaty. Za przyjęciem takiego kierunku wykładni intencji stron przemawia nie tylko literalne brzmienie przytoczonych sformułowań umownych, ale również odniesienie stopy oprocentowania do wskaźnika referencyjnego LIBOR 3M, charakterystycznego dla franka szwajcarskiego.

Równocześnie wbrew przedstawianej przez powodów linii wykładni postanowień umowy kredytu zawartej przez strony w dniu 12 listopada 2007 roku Sąd nie mógł w ocenie abuzywności, a w szczególności spełnienia przesłanki „rażącego naruszenia interesów konsumenta”, abstrahować od całokształtu konstrukcji umowy i zawartych w niej postanowień. Jak wynika ze zgromadzonego materiału dowodowego, powodowie na etapie rozważania ofert i następnie wnioskowania do pozwanego o kredyt dokonali wycień na własne potrzeby, a dotyczących wysokości raty, kwoty kapitału oraz oprocentowania i możliwego ryzyka związanego z wahaniami kursu franka szwajcarskiego i na tejże podstawie uznali kredyt waloryzowany kursem franka szwajcarskiego za całościowo korzystniejszy. Wskazać należy, iż kwestionowana przez powodów klauzula zawarta w § 11 ust. 5 umowy, a określająca sposób przeliczenia franka szwajcarskiego jako waluty waloryzacji na złotówki – walutę spłaty kredytu nie stanowiła sformułowania

oderwanego od treści i postanowień umowy. Wprowadzenie mechanizmu waloryzacyjnego znalazło swoje przełożenie nie tylko na obliczenie kwoty kredytu uruchomionego przez pozwany bank, ale wiązało się także z rozliczeniem poszczególnych rat kredytu, a to z tego względu, iż harmonogram spłat rat kredytu został sporządzony we frankach szwajcarskich. Poniesienie ryzyka kursowego, związanego z możliwością zmiennej wartości franka szwajcarskiego, było rekompensowane przez zastosowanie niższej stopy procentowej w oparciu o stawkę bazową LIBOR 3M, co w porównaniu do oferowanych w dacie zawierania umowy kredytów złotych było dla powódki znacznie korzystniejsze, także w jej własnej ocenie, na co wskazuje zebrany w sprawie materiał dowodowy.

W świetle poczynionych przez Sąd ustaleń faktycznych i przytoczonych powyższych rozważań brak jest postaw do uznania, iż klauzule kwestionowane przez powódkę związane z dokonaniem waloryzacji kredytu w oparciu o kurs waluty obcej (CHF) w odniesieniu do całokształtu umowy miały charakter abuzywny. W związku z tym efektywne wypełnienie przez powódkę zobowiązań płynących z tych postanowień wyklucza możliwość uznania dokonanych przez niego świadczeń za nienależne.

Osobnej analizy w kontekście przesłanej wynikających z art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. wymaga postanowienie umowy oznaczające sposób obliczenia wysokości raty kredytu wyrażonej w złotówkach według kursu sprzedaży z tabeli kursowej pozwanego obowiązującego w dniu spłaty o godzinie 14:50. Podobnie jak w przypadku oceny klauzuli waloryzacyjnej ocena „rażącego naruszenia interesów konsumentów” nie może abstrahować od całokształtu okoliczności związanych tak z zawarciem i realizacją postanowień umowy, a także szerszego kontekstu ekonomicznego związanego z problematyką wymiany walut.

W sytuacji, gdy zgodnie z postanowieniami umowy raty kredytu spłacane były poprzez wpłaty środków pieniężnych na konto złotowe konieczne było zawarcie w umowie metodologii obliczenia wysokości kursu waluty obcej.

Wskazać należy, że tabele kursowe banku stanowiące punkt odniesienia dla przedmiotowej waloryzacji są realizacją obowiązku banku wynikającego z art. 111 ust. 1 pkt 3 prawa bankowego z dnia 29 sierpnia 1997 roku, zgodnie z którym bank jest obowiązany ogłaszać w miejscu wykonywania czynności, w sposób ogólnie dostępny stosowane kursy walutowe. Co istotne, tabela kursowa banku obowiązuje go nie tylko na potrzeby waloryzacji kredytów indeksowanych w walucie obcej, lecz także w zakresie pozostałych czynności bankowych zależnych od kursu walutowego czy związanych z obrotem walutą. Tym samym bank zmuszony jest do dostosowania się do czynników umożliwiających konkurencję na tym obszarze w stosunku do pozostałych podmiotów rynku finansowego i odzwierciedlać realne tendencje rynkowe. Do tych czynników należą bieżące notowania kursów wymiany walut na rynku międzybankowym, podaż i popyt na waluty na rynku krajowym i inne. Oznacza to, że kryteria, które ostatecznie decydują o kursie ogłoszonym w tabeli, nie pozostają li tylko w gestii banku, natomiast twierdzenie strony powodowej, że zapis umowny odsyłający do omawianych mierników waloryzacji daje pole dla nieakceptowalnej dowolności banku w kształtowaniu obowiązków konsumenta, jest nieuprawnione.

W chwili zawarcia umowy powódka dokonała oceny opłacalności oferowanych jej instrumentów finansowych, także z uwzględnieniem konieczności dokonywania transakcji walutowych za pośrednictwem pozwanego i w oparciu o przygotowane przez niego kurs kupna i sprzedaży franka szwajcarskiego zawarty w tabeli kursowej określonej w warunkach umowy. Należy wyraźnie stwierdzić, że powódka dokonała świadomie wyboru kredytu i jego warunków, które to w chwili zawierania umowy niewątpliwie były dla niej korzystniejsze. Dopiero z perspektywy czasu, pod wpływem informacji pojawiających się w środkach masowego przekazu, powódka przyjęła, że kredyt nie był dlań korzystny, jak się tego spodziewała, tym niemniej Sąd dostrzega, iż jeszcze na etapie względnie niskiego kursu franka szwajcarskiego powódka nie podejmowała działań zmierzających do zniwelowania ewentualnych niedogodności związanych z koniecznością każdorazowego przeliczania wysokości raty kredytu, toteż uprawnione byłoby w ocenie Sądu stwierdzenie, iż negatywna ocena opłacalności kredytu w oparciu o przesłankę „rażącego naruszenia interesów konsumenta” nastąpiła jednak przede wszystkim w wyniku wzrostu kursu waluty obcej, natomiast nie było to wynikiem naruszenia dobrych obyczajów przy zawieraniu umowy kredytu. Niewątpliwie ryzyko jest zawsze wpisane



w tego rodzaju transakcje z uwagi na wahania kursów walut, co jednak nie daje podstaw do uznania w efekcie postanowień umownych jako naruszających dobre obyczaje czy też uzasadnione interesy strony.

Niezależnie od powyższego Sąd dostrzegł, iż nawet przyjęcie, iż kwestionowana klauzula umowna byłaby klauzulą abuzywną nie doprowadziłoby to uznania powództwa za zasadne w zakresie żądania sformułowanego przez powódkę. Samo zakwestionowanie bowiem sposobu wyliczenia kursu franka szwajcarskiego na chwilę zapadalności raty kredytu nie oznaczałoby, iż kredyt zawarty przez stronę utraciłby charakter kredytu waloryzowanego kursem franka szwajcarskiego i stałby się kredytem złotowym. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 14 maja 2015 roku, które to stanowisko Sąd meriti w całości podziela i aprobuje eliminacja danej klauzuli umownej jako konsekwencja jej abuzywności nie może prowadzić do sytuacji, w której następowałaby zmiana prawnego charakteru stosunku obligacyjnego łączącego twórcę wzorca i kontrahenta. Nie jest w szczególności tak, iż usunięcie klauzuli indeksacyjnej prowadziłoby do przekształcenia kredytu w kredyt złotowy, z zachowaniem pozostałych, korzystnych dla powodów elementów umowy, a w szczególności preferencyjnej stawki oprocentowania, wynikającej z zamiaru stron z zastosowania mechanizmu waloryzacji (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 2015 r., sygn. akt IV CSK 362/14).

Co również istotne, gdyby przyjąć hipotetycznie sytuację, że w niniejszej sprawie strona powodowa dowiodłaby wszelkich koniecznych przesłanek abuzywności omawianych postanowień, to w ocenie Sądu nadal moc zachowywałby postawiony przez stronę pozwaną zarzut nieudowodnienia roszczenia z tytułu kwot nienależnie zapłaconych pozwanemu w realizacji postanowień umownych stanowiących o waloryzacji wysokości świadczeń do waluty obcej.

Stosownie do treści art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Powódka wywodziła wysokość roszczenia z różnicy pomiędzy zawyżonymi kwotami tytułem spłaty kredytu wyliczonymi z zastosowaniem niedozwolonych klauzul waloryzacyjnych dotyczących waloryzacji wysokości świadczeń kredytobiorcy do waluty obcej a kwotami, które zgodnie z umową kredytową rzeczywiście należne były bankowi od powódki, tytułem spłaty kredytu, które to kwoty należało obliczyć bez waloryzacji wysokości świadczeń kredytobiorcy.

Powódka w pozwie podniosła, że wyliczając tę kwotę, w pierwszej kolejności wzięła pod uwagę wysokość rat kapitałowych i odsetkowych pobranych przez bank w oparciu o przesyłane powodowi przez bank harmonogramy spłat rat kapitałowo-odsetkowych. Ponieważ bank przedstawiał pobierane kwoty jedynie w walucie obcej, bez podawania sposobu przeliczenia ze złotych polskich, strona powodowa przeliczyła podane wartości na walutę polską z zastosowaniem archiwalnych tabel kursowych dostępnych na stronie banku. Następnie strona powodowa przeprowadziła obliczenia w celu ustalenia, jakie kwoty pozwany bank powinien był pobierać, gdyby nie stosował niedozwolonej waloryzacji. Należne raty kapitałowo-odsetkowe zostały obliczone przy zachowaniu odpowiedniej stopy procentowej (oprocentowanie wskazane w harmonogramach spłaty przesyłanych powódce przez bank) z uwzględnieniem pomniejszenia salda kapitału o raty kapitałowe, a także o okres spłaconych już rat miesięcznych. Raty kapitałowo-odsetkowe zgodnie z postanowieniami umowy kredytowej zostały ustalone jako raty równe w oparciu o stawkę bazową LIBOR 3M, jednakże przy założeniu, że kredyt utracił przymiot kredytu waloryzowanego i stał się kredytem złotowym.

Należy wskazać, że metoda wyliczenia roszczenia przyjęta przez powódkę nie jest wystarczająco uzasadniona. Opis metodologii wyliczeń jest lakoniczny i mało klarowny – tym samym nie pozwala sądowi na weryfikację ich poprawności. Niewątpliwie wykazanie wysokości roszczenia jest obowiązkiem strony powodowej, z którego nie mógł strony zwolnić biegły sądowy. Do przygotowania powództwa należy zapewnienie dokładnego i czytelnego wykazania nie tylko legalnej zasadności dochodzonych kwot, ale również ich wysokości. Obowiązkiem tym w niniejszym postępowaniu powódka nie sprostała, co także uzasadniałoby oddalenie powództwa w zakresie żądania zapłaty co do kwot żądanych tytułem zwrotu świadczenia wiążanego przez powódkę z abuzywnymi klauzulami waloryzacyjnymi.

W odniesieniu do klauzul umownych odnoszących się do ubezpieczenia niskiego wkładu własnego zawartych w § 3 ust. 4 umowy nie sposób uznać, że jest ono rażąco naruszającym interesy konsumenta postanowieniem umownym sprzecznym z dobrymi obyczajami. Powódka dopatrywała się abuzywności wskazanej klauzuli w okolicznościach

polegających na tym, że postanowienie nakłada na kredytobiorcę obowiązek świadczenia na rzecz banku, któremu nie odpowiada żadne wzajemne świadczenie Banku na rzecz kredytobiorcy, w szczególności wobec braku wyłączenia regresu ubezpieczeniowego, oraz że powodują przerzucenie na konsumenta ryzyk i kosztów, jakie w naturalny sposób wiążą się z działalnością gospodarczą prowadzoną przez bank.

W ocenie Sądu zarzuty te są nieumotywowane. O rażącym naruszeniu interesów konsumenta można mówić wtedy, gdy dochodzi do istotnej i nieusprawiedliwionej dysproporcji praw i obowiązków na niekorzyść konsumenta. Rażące naruszenie należy interpretować jako znaczne odbieganie przyjętego uregulowania od zasad uczciwego wyważenia praw i obowiązków. Naruszenie interesów konsumenta ma być niewątpliwe, bezsporne i nacechowane znacznym ujemnym ładunkiem (por. m. in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2005 roku sygn. akt I CK 832/04).

Przekładając to na okoliczności niniejszej sprawy pamiętać należy, że w standardowym stosunku z umowy kredytu hipotecznego kredytobiorca angażuje część osobistych środków majątkowych na cel kredytu poprzez wniesienie wkładu własnego. Wówczas udział banku w inwestycji zmniejsza się, a wraz z nim ryzyko banku w udzieleniu swych środków, bowiem inwestycja jest już przynajmniej częściowo sfinansowana. Również w niniejszej sprawie pozwany bank każdorazowo uzależniał udzielenie kredytu hipotecznego od udokumentowania wniesienia środków własnych na cel będący przedmiotem kredytu hipotecznego w wymaganej wysokości. Wysokość środków własnych, jakie wnioskodawca jest zobowiązany wnieść była podawana do publicznej wiadomości (§ 6 ust. 1 pkt 3 regulaminu udzielania kredytów).

Odejściem od standardowej procedury oferowanym przez pozwany bank było zawarcie umowy kredytu z zastrzeżeniem zawarcia dodatkowej umowy ubezpieczenia wkładu niewniesionego w istocie przez kredytobiorcę. Nadmienić należy, iż w chwili zawierania umowy kredytu powódka posiadała środki własne, jednakże skorzystała z korzystniejszej dla niej w chwili zawierania umowy w postaci zabezpieczenia brakującego wkładu własnego gwarancją ubezpieczeniową.

Ponieważ brak wkładu własnego pociąga wzrost ryzyka ekonomicznego banku, strony zdecydowały się obrać dodatkowe zabezpieczenie w postaci zapewnienia przejściowej ochrony ubezpieczeniowej spłaty kwoty odpowiadającej standardowemu wkładowi własnemu. W konsekwencji powstała sytuacja, w której osoba trzecia zapewniła ochronę ubezpieczeniową kredytodawcy, zaś koszty tej ochrony ponosił nie angażujący środków kredytobiorca. Co istotne, wybór tego rodzaju zabezpieczenia nie był na pewno jedyną drogą dostępną stronom – istniała możliwość udzielenia dodatkowego zabezpieczenia rzeczowego. Jednak opłacenie ubezpieczenia było drogą dla kredytobiorcy dogodniejszą niż dokonanie dodatkowego obciążenia na swoim majątku. Biorąc więc pod uwagę powyższe, należy stwierdzić, że wskazana klauzula nie naruszyła w sposób rażący interesów powódki. W ocenie sądu postanowienie o ubezpieczeniu niskiego wkładu własnego stanowiło właściwy i w chwili zawierania umowy pożądaný przez powódkę równoważnik zwiększonego ryzyka banku jak i poniesionych przez kredytobiorcę kosztów.

Nie można też przyjąć, iż w chwili zawierania umowy kredytu powódka nie była świadoma istnienia i funkcjonowania ubezpieczenia niskiego wkładu własnego. W treści postanowienia, dotyczącego ubezpieczenia niskiego wkładu własnego zawarta była informacja o ubezpieczycielu, wysokości kosztu zabezpieczenia w postaci ubezpieczenia niskiego wkładu własnego za 36-miesięczny okres ubezpieczenia oraz sposobie jego obliczenia. W § 3 ust. 3 zawarto również informację na temat sposobu obliczenia kosztu z tytułu objęcia części kredytu ubezpieczeniem niskiego wkładu, wskazując, że jest to 3,50 % różnicy pomiędzy wymaganym wkładem własnym, a wkładem wniesionym faktycznie przez Kredytobiorcę. W § 3 ust. 3 została również wskazana wysokość pierwszego obciążającego powódkę kosztu z tytułu ustanowienia tego zabezpieczenia.

W świetle powyższego w ocenie Sądu nie doszło do rażącego naruszenia interesów powódki jako kredytobiorcy. Z materiału dowodowego, w tym z treści wycień przedłożonych przez stronę powodową wynika, iż bez zaangażowania dodatkowego zabezpieczenia, jakim w niniejszej sprawie było UNWW powódka mogła liczyć na uzyskanie kredytu w wysokości do 80% wartości poszczególnych nieruchomości.

Przy ocenie ewentualnego rażącego pokrzywdzenia powódki jako konsumenta istotne znaczenie miałyby Proste obliczenia arytmetyczne wskazujące, iż wartość wkładu własnego zabezpieczonego gwarancją ubezpieczeniową, jaki powódka musiałaby wnieść, gdyby do zawarcia umowy UNWW nie doszło, znacząco przekracza kwotę, jakiej zwrotu powódka domaga się tytułem zwrotu składek poniesionych na pokrycie przedmiotowego ubezpieczenia. Brak tym samym podstaw do przyjęcia, iż w ostatecznym rozrachunku uzyskane przez nią świadczenie nie było ekwiwalentne do świadczenia przezeń uzyskanego, a w szczególności, że odbyło się z rażącym pokrzywdzeniem kredytobiorcy.

W odniesieniu do problemu regresu ubezpieczeniowego dodać należy, iż w chwili zawierania umowy kredytu i zabezpieczania jej UNWW powódka wbrew swoim twierdzeniom miała świadomość mechanizmu działania umowy UNWW. Z oświadczenia złożonego przez pozwanego do akt sprawy, a stanowiącego załącznik do umowy kredytu wynika, iż powódka oświadczyła, iż znane jej są warunki zawarcia umowy UNWW, w szczególności dotyczące regresu ubezpieczeniowego. Na całokształt oceny wpływa także fakt, iż powódka jest osobą z wyższym wykształceniem, wykonywana przez nią działalność zawodowa pozwalała na posiadanie doświadczenia w przedmiocie instrumentów finansowych, przez co jej zdolność postrzegania rzeczywistości – także w stosunkach prawnych – wykracza poza zdolności percepcyjne przeciętnego konsumenta. Skoro więc jako wzorzec przeciętnego konsumenta przyjmowany jest wzorzec konsumenta rozważnego, świadomego i krytycznego, który jest w stanie prawidłowo rozumieć kierowane do niego informacje, to wobec powódki, posiadającej tak wiedzę, jak i doświadczenie w materii objętej niniejszym postępowaniem, należałoby zastosować surowsze kryteria oceny staranności postępowania (por. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 czerwca 2012 roku, sygn. akt II CSK 515/11).

Konkludując, należy wskazać, że Sąd nie stwierdził podstaw dla uznania kwestionowanych klauzul jako niewiążących. W związku z tym efektywne wypełnienie przez nią zobowiązań płynących z tych postanowień wyklucza możliwość uznania dokonanych przez nią świadczeń za nienależne.

Wobec powyższego powództwo podlegało oddaleniu na zasadzie art. 405 k.c. a contrario.

Dodać jednocześnie należy, że również przy przyjęciu abuzywności postanowienia o ubezpieczeniu niskiego wkładu, w ocenie Sądu, powódka nie dowiodła wypełnienia pozostałych przesłanek koniecznych dla wykazania roszczenia z bezpodstawnego wzbogacenia. Po pierwsze nie dowiodła powstania zubożenia w swoim majątku. Skoro bowiem sfinansowanie ochrony ubezpieczeniowej było warunkiem zawarcia umowy o kredyt bez wykazywania się przez kredytobiorcę realnym wkładem własnym, a powódka ostatecznie zawarła umowę praktycznie bez zaangażowania swojego kapitału i otrzymała pożądane środki kredytowe, to nie sposób twierdzić, że opłacenie składki na tę ochronę doprowadziło do zubożenia z jej strony. Umowa ubezpieczenia i jej cel zostały osiągnięte, tj. powódka uzyskała część kredytu w warunkach ochrony ubezpieczeniowej i okres tej ochrony minął. Po wtóre, powódka nie udowodniła wzbogacenia po stronie banku. Nie bank bowiem był ostatecznym beneficjentem płatności składki, lecz towarzystwo ubezpieczeniowe, które zdecydowało się udzielić ubezpieczenia.

Z uwagi na niezasadność powództwa wynikającą z wyżej przytoczonych racji Sąd pominął rozważania dotyczące podniesionego przez stronę pozwaną zarzutu przedawnienia roszczenia.

Mając na uwadze powyższe Sąd oddalił powództwo jako bezpodstawne na podstawie przytoczonych przepisów (punkt I sentencji wyroku).

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w oparciu o zasadę odpowiedzialności za wynik procesu. Na koszty strony pozwanej złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika obliczone na podstawie § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 roku poz. 1804).